

371

Nr akt Kps. 601/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 18 czerwca 1947 r. w Bydgoszczy

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibą
w Bydgoszczy Sąd Grodzki w _____, Oddział _____
w osobie Sędziego K. Gasiorowskiego

z udziałem Protokółanta _____
w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
_____ k. p. k., po czym —) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marta Baranowska

Wiek lat 44

Imiona rodziców Nikołaj i Teresa

Miejsce zamieszkania Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4

Zajęcie żona, wuj i urzędnik państwowy

Karalność niekarana

Stosunek do stron obca

W obozie koncentracyjnym w Ravensbrück przebywałam od dnia 9
sierpnia 1941r. do 28 kwietnia 1945r. tj. do czasu ewakuacji
tego obozu. Byłam tam osadzona przez Gestapo bydgoskie.
Oznaczona tam byłam numerem 6738.

Z posród okazywanych mi fotografii / okazano zaznaczone przy wniosku
Określenia Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie z dnia
15 czerwca 1945r. D. 443/47 - sztery fotografie kobiet / do których z
rozpoznaniem Mandel, pozostały przypominam sobie z widzenia
widzenia kobiety przedstawione na trzech pozostałych fotografi-
ach / tu świadek wskazał na fotografie Emmy Boden, Elżbiety Kock
i Ines, Danz / lecz co do tych trzech to tylko przypominam
sobie z widzenia, lecz bliższych szczegółów o nich podać nie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

Druk. Min. Sprawiedl. 482 5.000.000

M. S. Nr 3 (d. 4) k. p. k. I. 1947.
Protokół sądowy przesłuchania świadka.

uziem, gdyż nie miałam z nimi bezpośredniej styczności.

Przypominam sobie co do Marii Mandel, iż gdy przybyłam do obozu w Ravensbrück to Mandel była kierowniczką bunkru. Ja w bunkrze osadzona nie byłam tak, że w tej roli z Mandel styczności nie miałam. Z koleżanek moich w bunkrze w tym okresie siedziała Jolanta Krzyżanowska obecnie żona Bienkowska, zamieszkała w Krakowie, obecnie studentka medycyny. Ostatni adres jej jaki, znam to jest Kraków, Pierackiego 15 u pani Buczynskiej. Z opowiadań osób, które były w bunkrze osadzone słyszałam, iż szczyła ona więźniarki psami, głodziła, w okresie jesieni osadzone w bunkrze w którym zawsze było zimno trzymała więźniarki w letnich sukienkach. Wiosną 1942r. kiedy dotychczasowa oberaufseherin Langenfeldt odeszła zdaje się do Oświęcimia - stanowisko jej zajęła Mandel. Od tego czasu była ona najważniejszą osobą na terenie wewnątrz obozu. Stosunki w obozie od tego czasu pogorszyły się. Wpadała ona często podczas apelu i bez żadnego groźnego dla wszystkich powodu bila poszczególne więźniarki. Była ręką - pięściami *over kopała*. Pewnego razu gdy byłam blokową na bloku 13 i gdy stawiałam się na jej polecenie z kubłą od świeci do przeglądu została przez nią pobita gdyż jej zdaniem kubły nie były dostatecznie błyszczące. Pewnego razu w siostrzeńca Leokadja Fao zam. w Bydgoszczy przy ul. Słaskiej 16 stała na apelu - nadmieniam, iż nie pełniła żadnej funkcji i stała w gronie innych - Mandel bez żadnego powodu pobiła ją w dotkliwy bardzo sposób. Pobiła także w ~~jej obecności~~ Jadwigę Kulczycką - adresu jej nie znam - bez żadnego powodu, *tak mi opowiadała Kulczycka*. Pozostałe znęcała się nad grupą kobiet z sekty świadków Jehowy, które nie chciały wychodzić na apel. Na zarządzenie Mandel kobiety te były na apel wynoszone przez inne więźniarki i następnie Mandel bila je osobiscie, i następnie na jej rozkaz inne więźniarki zmuszone były je oblewać zimną wodą. Przeciwnie tym kobietom była prowadzona cała akcja. Na rozkaz komendanta obozu oraz Mandel zostały one zamknięte na okres zdaje się około trzech tygodni w baraku bez jedzenia - miały tylko na bloku wodę - bez koców, bez sienników i w rezultacie wiele ich zmarło na tyfus głodowy. W lecie 1942r. w okresie gdy Mandel była oberaufseherin specjalnie zwracano uwagę na to aby wszystkie nawet najstarsze żydówki były wypędzane do robót. Wypędzano kobiety nawet w wieku powyżej 70 lat. Rezultat był taki, że od zaru słonecznego powstały u nich lejące się rany na nogach pałeczek robaków. Pilnowała wykonania tego szczególnie Mandel i Erich. W rezultacie tego wiele ich zmarło.

Wanda Maronka

Wniejwięcej jeżenia 1942r. Mandel odeszła do obozu w Oświęcimiu. Na jej miejsce wróciła Langefeldt. Z tego powodu panowała wśród więźniów wielka radość.

Langefeldt na prośbę więźniarek posegregowała na bloki w ten sposób iż osobno na blokach były umieszczone poszczególne narodowości, pozatym oddzieliła polityczne od kryminalnych i społecznych. Miało to bardzo wielkie znaczenie.

Znacznie skróciła Langefeldt czas trwania apelów co szczególnie w zimie miało bardzo wielkie znaczenie.

Dalej Langefeldt wogóle nie biła, i nie wyależała tak surowych kar za różne przewinienia jak Mandel. Następnie Langefeldt zniósła niektóre kary stosowane przez Mandel jak np. pozbawienie jedzenia za jakieś przewinienie.

Za czasów gdy Mandel była oberaufseherin nie było transportów wyniszczenia. Były takie natomiast za czasów Langefeldt.

Tak za czasów Mandel jak i Langefeldt odbywały się operacje dość wiadczałe.

Gdy i jaki bezposredni w tym udział brały Mandel i Langefeldt - nie wiem. W każdym razie zapewne i wtedy było tak samo gdyż listy osób zajętych się stawić do tego celu przychodziły na blok z biura oberaufseherin. O ile chodzi o rozdzielanie to listy osób skazanych również na blok przychodziły z biura oberaufseherin.

To wasz sisko co was do przesłania. Odcepić to.

do'isacão, oraz kopa'a "skicilouo u miy o'ceunoi", do'isacão, tal mi spowinada'a Kulecyeka". Odcepić to.

karta Maura.

M. J. J.